

Sygn. akt II C 426/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Gawlik

Ławnicy:	/
-----------------	---

Protokolant: Hanna Świątek

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 roku w Rybniku

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

i z powództwa M. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa D. W. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.:

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowo należnymi odsetkami od dnia 14.08.2013 roku;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 503,10 zł (pięćset trzy 10/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 3.457,48 zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt siedem 48/100 złotych) tytułem kosztów sądowych;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 1811,46 zł (jeden tysiąc osiemset jedenaście 46/100 złotych) tytułem kosztów sądowych;

II. w sprawie z powództwa M. W. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.:

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowo należnymi odsetkami od dnia 14.08.2013 roku;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1708,73 zł (jeden tysiąc siedemset osiem 73/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 4) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 3.448,05 zł (trzy tysiące czterysta czterdzieści osiem 05/100 złotych) tytułem kosztów sądowych;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 1076,95 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt sześć 95/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

II C 426/13

UZASADNIENIE

Powód **D. W.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. **kwoty 160.000 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.08.2013 r. oraz kosztami postępowania **tytułem zadośćuczynienia** za skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ w dniu 24.05.2013 r. Wskazał, że odpowiedzialność za naprawienie wyrządzonej mu szkody wynika z polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej pomiędzy sprawcą wypadku R. S. kierującym pojazdem marki T. (...) a Towarzystwem (...). W związku ze zdarzeniem pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną szkodę oraz kwotę 720 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Tym samym uznał swą odpowiedzialność co do zasady, a sporną pozostaje wysokość świadczenia należnego powodowi. Podał, że w związku z wypadkiem odniósł szereg obrażeń: złamania kości udowej lewej, gałęzi dolnej kości łonowej prawej, w lewej dolnej części krzyżowej oraz urazów klatki piersiowej, brzucha i miednicy, rozerwania ucha lewego, stłuczenia pęcherza moczowego, rozcięcia łuku brwiowego oraz bolesnych ran lewej ręki spowodowanych odłamkami szkła oraz ogólnych potłuczeń ciała. W wyniku wypadku stracił przytomność, pomimo zastrzyku z morfiną odczuwał niewyobrażalny ból, a jego cierpienia spotęgowane zostały koniecznością wyjęcia odłamków szkła umieszczonych w jego ręce poprzez cięcie skalpelem, przy czym zabiegi te wykonywane były bez znieczulenia. W szpitalu spędził 22 dni; bezpośrednio po zabiegu nie mógł przyjmować posiłków ani płynów. Przeszedł poważną operację zespolenia kości udowej lewej poprzez wprowadzenie gwoźdźcia śródszpikowego o długości 38 cm z zastosowaniem 3 śrub mocujących. Skutki wypadku odczuwa do dziś w postaci bólu, którego nie likwidują nawet zażywane środki przeciwbólowe, nie może wykonywać czynności porządkowych w swoim miejscu zamieszkania takich jak prace w ogrodzie, czy przeniesienie cięższych przedmiotów np. mebli. Przed wypadkiem prowadził aktywny tryb życia często biegał, jeździł na nartach grał w koszykówkę, co obecnie jest niemożliwe - być może ze skutkiem do końca życia. Odczuwa lęk psychiczny przed jakimkolwiek uczestnictwem w ruchu drogowym, w jego świadomości powraca strach przed retrospekcjami wydarzeń z wypadku.

Wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia kierował się swoim młodym wiekiem, utratą aktywności sportowej oraz kondycji ogólnej, sprawności fizycznej, stwierdzając, że przyznana mu kwota 15.000 zł nie stanowi nawet symbolicznej rekompensaty wobec wielkości doznanej krzywdy. Dochodzi jako całości sumy kompensacyjnej kwoty 175.000 zł z odsetkami od dnia następnego po wystosowaniu do niego przez powoda pisma w przedmiocie wysokości wypłaty.

Uczestniczką tego samego zdarzenia komunikacyjnego była żona powoda **M. W.**, która odrębnym pozwem wniosła o zasądzenie na jej rzecz **zadośćuczynienia** w **kwocie 84.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 14.08.2013 r. i kosztami postępowania. Stwierdziła, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa i wypłacił jej zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 6.000 zł oraz kwotę 336 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Jako całości sumy kompensacyjnej dochodzi kwoty 90.000 zł z odsetkami analogicznie jak powód. W związku z zaistniałym zdarzeniem doznała wstrząśnienia mózgu, złamania środkowej kości łokciowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia czaszki w okolicy lewego guza czaszkowego i ogólnych potłuczeń ciała. Leczenie ambulatoryjne

trwało 4 dni i w tym czasie konieczna była operacja łokcia, w trakcie której nastąpiła otwarta repozycja złamania oraz wewnętrzne zespolenie kości łokciowej metalową płytką. Odczuwała ogromny ból nie tylko bezpośrednio po zdarzeniu ale także bezpośrednio po operacji, a po wypisaniu ze szpitala miała unieruchomioną kończynę i musiała korzystać z pomocy innych osób przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Z uwagi na to, iż poszkodowanym w wypadku został również jej mąż, nie mogła liczyć na opiekę z jego strony. Opiekę nad nią sprawowały zatem inne osoby, w tym teściowie, co było dla niej krępujące i niekomfortowe. W związku z urazem klatki piersiowej przez dłuższy czas miała problemy z oddychaniem, a do dziś nie minął ból lewej ręki. Zalecone przez lekarzy środki przeciwbólowe jedynie krótkotrwale zmniejszają intensywność bólu lecz nie eliminują go. Odczuwa ból w trakcie spacerów na dłuższych dystansach czy w trakcie robienia zakupów. Nie może wykonywać czynności porządkowych w swym mieszkaniu czy ogrodzie, co znacząco ogranicza zakres obowiązków, które mogłaby wykonywać świadcząc pracę. Przed wypadkiem prowadziła aktywny tryb życia, regularnie biegała, jeździła na nartach, co obecnie jest niemożliwe, a być może pozostanie tak do końca życia.

W odpowiedzi na pozwy pozwany wniósł o **oddalenie powództw** w całości i zasądzenie kosztów postępowania; uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady, stwierdził, że wobec ustalenia zakresu obrażeń odniesionych przez każdego z powodów Lekarz Orzecznik pozwanego ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 13 %, , a powódki – 5 % . , zatem wypłacenie powodom zadośćuczynienia w przyznanych przez siebie kwotach wyczerpuje ich roszczenie, stanowi adekwatną do skutków wypadku rekompensatę za doznane przez nich krzywdy. Zarzucił, że tak sprecyzowane obecnie żądania powodowie wywodzą również w oparciu o ujemne odczucia fizyczne, podczas gdy mimo przeprowadzonych u nich zabiegów operacyjnych, te nie wywołały powikłań, a powodowie wypisani zostali do domu w stanie dobrym, nie wykazali, by po opuszczeniu szpitala wymagali dalszych, niż podane w dokumentacji wizyt kontrolnych, czy konsultacji. Zarzucił też pozwany, że powodowie są niekonsekwentni w swych żądaniach, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego powód zażądał tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł , a powódka kwoty 35.000 zł, co mało wyczerpywać ich roszczenia . Skoro takich kwot żądali z przywołaną jak obecnie argumentacją, to należy stwierdzić, że roszczenia powodów mają wyłącznie materialne podłoże, niezwiązane z rzeczywiście doznaną przez nich krzywdą.

Sąd **połączył obie sprawy** do wspólnego rozpoznania,

ustalił co następuje:

Bezspornym jest, że w dniu 24.05.2013 r. powodowie ulegli wypadkowi komunikacyjnemu, których sprawcą był R. S. kierujący pojazdem marki T. (...). Pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodom zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz zwrócił koszty opieki osób trzecich. Powód otrzymał odpowiednio kwoty 15.000 zł i 720 zł, powódka 6.000 zł i 336 zł.

W oparciu o opinię biegłych Sąd ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał głównie urazów w obrębie narządu ruchu (k. 167,197).

W oparciu o opinię biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej dr n. med. S. M. Sąd ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał urazu wielonarządowego i przewieziony został karetką na ostry dyżur urazowy do szpitala w R., gdzie po przeprowadzeniu diagnostyki (RTG i TK klatki piersiowej jamy brzusznej i miednicy męskiej) przekazany został do leczenia szpitalnego. Był hospitalizowany w oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej w dniach od 24.05.-15.06.2013 r. W czasie operacji w dniu 27.05.2013 r. wykonano u niego nastawienie pod kontrolą RTG oraz zespolenie złamania kości udowej gwoździem śródszpikowym (...). W trakcie leczenia przetoczono mu 8 jednostek krwi i 1 osocza. Wypisany został ze szpitala z rozpoznaniem: złamanie podkrętarzowe lewej kości udowej, złamanie dolnej gałęzi kości łonowej po prawej, rana małżowiny usznej lewej, stłuczenie pęcherza – w stanie dobrym, po wstępnej rehabilitacji z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego. W kwietniu 2014 r. po wykorzystaniu 182 dni świadczeń chorobowych i 4 –miesięcznych świadczeniach rehabilitacyjnych powód powrócił do pracy na uprzednio zajmowanym stanowisku. Powód przepracował około 3 lat, posiada wyższe wykształcenie – magister górnictwa, pracuje jako sztygar zmianowy na dole kopalni. Orzecznik pozwanego oszacował powypadkowy

uszczerbek na zdrowiu powoda łącznie na 26 %. W dacie badania przez biegłego, u powoda zagojona już była blizna pourazowa lewej części grzbietu pod łopatką, pozostało śladowe ograniczenie ruchomości odcinka lędźwiowego i szyjnego kręgosłupa nieistotne dla sprawności układu ruchu. Nie stwierdzono u powoda zaników mięśniowych na udach i podudziach na symetrycznych poziomach, ma natomiast zaburzenia czucia skórnoego po stronie bocznej uda lewego w okolicy blizn pooperacyjnych. Zakres ruchomości obu stanów biodrowych powoda jest prawidłowy, blizny pooperacyjne w tym miejscu również wygojone. Kolana zwarte, stabilne, wydolne. Nie stwierdzono u powoda objawów patologicznych co do więzadeł, zakres ruchomości stawów skokowych górnych i dolnych po obu stronach w granicach normy. Na kończynach górnych nie stwierdza się zaburzeń ich ułożenia, a zaniki mięśniowe lewego ramienia nie przekraczają 1 cm w porównaniu ze stroną prawą, przy czym powód jest osobą praworęczną. Prawidłowy jest również u niego zakres ruchomości stawów łokciowych, nadgarstkowych z zachowaniem precyzyjnych ruchów obu rąk. Nie stwierdzono u powoda objawów patologicznych oponowych, natomiast ma obustronne osłabienie odruchów skokowych i kolanowych. Za opinią biegłego Sąd nadto ustalił, że bez następstw wyleczone zostały u powoda takie skutki wypadku, jak złamanie gałęzi dolnej kości łonowej prawej, stłuczenie klatki piersiowej i jamy brzusznej oraz liczne stłuczenia i otarcia naskórka licznych okolic ciała. Pozostała mu bolesna blizna lewej małżowiny usznej, a subiektywnie odczuwane dolegliwości w zaburzeniu pęcherza moczowego po jego stłuczeniu nie znalazły przełożenia na obiektywne ustalenia biegłego sądowego urologa. Nie zakończony został u powoda proces leczenia złamania lewego uda ale proces ten postępuje prawidłowo, z dyskretnymi zaburzeniami statystycznymi i dynamicznymi układu ruchu oraz powysiłkowym zespołem bólowym. Nadal istnieje u powoda przeciążeniowy zespół bólowy odcinka kręgosłupa lędźwiowego, co pozostaje z obrażenia wskutek wypadku.

Następstwa powypadkowe, które Sąd wskazał powyżej jako wyleczone bez następstw, nie pozostawiły trwałych następstw dla zdrowia powoda. Rozmiar szkód i bólu z pewnością był bardzo duży, a co najmniej należy określić go jako średni wobec zakresu obrażeń i przedziału wiekowego powoda. W dalszym ciągu oczekuje on na zabieg usunięcia zespolenia z lewego uda i kolejną rehabilitację, co powinno istotnie zmniejszyć odczuwane dolegliwości, jak też skutkować wyrównaniem się długości kończyn dolnych, co poprawi sprawność lewej kończyny dolnej i kręgosłupa lędźwiowego. Na stałe pozostanie u powoda blizna ucha lewego, jakkolwiek z czasem zmniejszy się przeczulica i zmniejszy się niedoczulica bocznej powierzchni uda lewego. Zgłaszane przez powoda zaburzenia w oddawaniu moczu nie znalazły potwierdzenia w badaniu klinicznym, zarówno przeprowadzonym w badaniu przez biegłego chirurgii urazowej jak i biegłego urologa. W czasie badania przez biegłego sądowego dr n. med. S. M. (2) (chirurg urazowy, ortopeda) stwierdził on, że powód nie podał istotnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, uprawia sporty – pływanie, jazda na rowerze- nie podał jakichkolwiek problemów w życiu codziennym, aczkolwiek w pracy zawodowej wykonywanej na dole kopalni ma problemy z poruszaniem się w pozycjach wymuszonych, przy czym dolegliwości te po usunięciu materiału zespalającego i dalszym usprawnieniu powinny ulec zdecydowanej poprawie. Biegły oszacował uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek doznanych obrażeń w wypadku łącznie jako 15 %.

W oparciu o opinię biegłej dr n. med. G. K. specjalisty chorób wewnętrznych Sąd ustalił, że u powoda nie występują internistyczne następstwa wypadku z dnia 24 maja 2013 r., a uraz klatki piersiowej nie zaskutkował żadnymi następstwami w obrębie układu oddechowego, jak i układu krążenia, powód nie wymagał hospitalizacji na oddziale chorób wewnętrznych, jak również nie wymaga – w tym zakresie – porad w ramach poradni lekarza rodzinnego.

Biegły lekarz J. Z. – specjalista urolog stwierdził, że obecne nadmierne zaburzenia w częstotliwości oddawania moczu przez powoda nie mają związku z przebyłym urazem, w oparciu o co, Sąd ustalił, że z punktu widzenia urologicznego, powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Sam powód nie kwestionował takiego ustalenia skutków wypadku w tym zakresie.

Niewątpliwie natomiast wskutek wypadku powód doznał ostrej reakcji stresowej, przejawiał poczucie żalu dotyczące okoliczności wypadku (małżonkowie byli tuż po ślubie, jechali z wizytą do rodziców, mieli plany na najbliższą przyszłość, które wypadek zniweczył bądź spowodował konieczność przesunięcia w czasie ich realizacji). Pozostając w szpitalu w całkowitym unieruchomieniu powód uzależniony był od pomocy osób trzecich, opieki z ich strony, w tym w zakresie zaspakajania podstawowych potrzeb fizjologicznych co frustrowało go i sprawiało mu duży dyskomfort. Nie mógł przy tym liczyć na pomoc ze strony żony, gdyż ta również została poszkodowana wskutek wypadku. Nie

może powrócić do aktywności życiowej w zakresie sprzed wypadku, a wykonywanie pracy górnika zwłaszcza w warunkach koniecznego przemieszczania się pod ziemią sprawia mu ból i dyskomfort. Rokowania co do wygaszania istniejących symptomów w miarę upływu czasu są w aspekcie psychologicznym pozytywne. U powoda nie rozwinęły się zaburzenia pourazowe, a szereg doświadczanych, wskazanych przez niego ujemnych stanów psychicznych wskutek wypadku, nie wykracza poza jego zdolności adaptacyjne. Jakkolwiek powód usiłował wykazać znaczące ograniczenia jego funkcjonowania w tym zakresie wobec urazów i fobii związanych w wypadkiem, to Sąd za opinią uzupełniającą biegłej psycholog ustalił, że powód funkcjonuje adekwatnie do wieku i sytuacji życiowej, powrócił do poprzedniej aktywności zawodowej, poszerza aktywność sportową, efektywnie realizuje role rodzinne, ale też uczestniczy czynnie w ruchu drogowym, a stany niepokoju w szczególnych sytuacjach drogowych nie wpływają dezorganizująco na jego codzienną aktywność.

Odnośnie powódki **M. W.** w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej dr n. med. S. M. Sąd ustalił, że była ona hospitalizowana na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej w dniach 24-28.05.2013 r. z rozpoznaniem stłuczenia klatki piersiowej oraz złamania lewej kości łokciowej; operowana 25.05.2013 r. – otwarta repozycja złamania trzonu kości łokciowej i stabilizacja płytką i śrubami 2/2. Została wypisana z zaleceniami kontroli poszpitalnej, które trwały około 3 miesiące, następnie ponownie hospitalizowana na tym oddziale Szpitala w R. w dniach 20-22.05.2014 r., przy czym w dniu 21.05.2014 r. usunięto materiał zespalający kość łokciową lewą. Po 16 dniach leczenia w poradni przyszpitalnej (od zabiegu operacyjnego) zakończono je orzekając zdolność powódki do pracy. Powódka nie posiadała w czasie badania dzieci, przepracowała łącznie 6 miesięcy w gastronomii jako kelnerka, posiada wykształcenie średnie, ogólnokształcące, w chwili wypadku nie pracowała. Lekarz orzecznik pozwanego w dniu 12.08.2013 r. oszacował powypadkowy uszczerbek na zdrowiu powódki łącznie na 5%. Analogicznie biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej oszacował uszczerbek na 6% z uwzględnieniem blizny pooperacyjnej przedramienia o długości 9 cm zagojonej ale też dla powódki jako młodej kobiety „zawsze szpecącej”. Biegły stwierdził, że powódka posiada klatkę piersiową wysklepioną i ruchomą oddechowo prawidłowo, niebolesną na ściskanie, niebolesne na wstrząsanie okolice nerek, kręgosłup o zachowanych krzywiznach fizjologicznych, prawidłowy w napięciu mięśni przykręgosłupowych w odcinku piersiowym, śladowe ograniczenie ruchomości odcinka lędźwiowego szyjnego kręgosłupa, nie istotne dla sprawności układu ruchu. Nie stwierdza się u powódki zaników mięśniowych na udach i podudziach na odpowiednich poziomach, zakres ruchomości obu stawów biodrowych powódki jest prawidłowy a wszelkie ruchy niebolesne. Posiada ona nad 1/3 środkową lewego przedramienia zagojoną bliznę, ruchy obu rąk ma precyzyjne.

Sąd ustalił za biegłym, że wyleczone zostały u powódki bez następstw stłuczenia powierzchowne ciało klatki piersiowej oraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Wyleczone zostało operacyjnie złamanie trzonu kości łokciowej bez istotnych zaburzeń statycznych i dynamicznych układu ruchu. Przebieg pooperacyjny u powódki odbywał się standardowo, o czym świadczy czas leczenia w szpitalu i poradni rehabilitacyjnej, a obrażenia głowy i klatki piersiowej nie były znaczące, nie stanowiły przeciwwskazania do wypisania jej do domu w III dobie od urazu. Po 16 dniach od operacji polegającej na usunięciu zespolenia z lewej kości łokciowej powódka uzyskała zdolność do pracy. Nie odczuwa ona obecnie istotnych ograniczeń powypadkowych mogących wpływać na jej funkcjonowanie w życiu codziennym i zawodowym a prognozy co do pełnego wyleczenia skutków wypadku są jak najbardziej pozytywne i to w najbliższym kilkutygodniowym w stosunku do daty badania (lipiec 2014 r.) okresie.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dokumentację medyczną i szkodową, opinie przywołanych biegłych oraz zeznania powodów.

Sąd zważył co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie, aczkolwiek nie w całości.

Z uwagi na to, że źródłem żądania zadośćuczynienia był czyn niedozwolony, zobowiązany do zaspokojenia roszczeń powodów był sprawca wypadku lub odpowiadający za niego ubezpieczyciel. Podstawą prawną odpowiedzialności sprawcy wypadku jest art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Z kolei podstawą prawną

odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela sprawcy wypadku jest art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 822 k.c. Stosownie do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96).

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek, jak należy określić wysokość zadośćuczynienia w konkretnych wypadkach. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną i ma na celu przede wszystkim wynagrodzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości fizyczne, a także cierpienie psychiczne i inne ujemne niematerialne następstwa wypadku rzutujące na dotychczasowe życie pokrzywdzonego. Jego celem jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także cierpień mogących pojawić się w przyszłości. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę. Przepis mówi bowiem o „odpowiedniej sumie” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w konsekwencji czego nie może mieć ono charakteru symbolicznego. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu w żaden sposób nie determinuje zakresu doznanej krzywdy, ani w sensie czasowym, ani rozmiaru doznawanych cierpień. Innymi słowy, nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu skutkować może znacznymi cierpieniami, a tym samym wpływać na rozmiar krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 sierpnia 2014 r. sygn. akt I A Ca 350/14 LEX nr 1498921; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I A Ca 255/14, LEX nr 1499045). Przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogłoby być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22 stycznia 2014 r., I A Ca 717/13, LEX nr 1454635).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy na wstępie zważyć należy, że strona pozwana nie kwestionowała, że w związku z wypadkiem z dnia 24 maja 2013 r. powodowie nabyli roszczenie o zadośćuczynienie, uznała je co do zasady. Uznając zatem co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku pozwany zarzucał jedynie, że roszczenie zostało zaspokojone poprzez wypłatę przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia powodowi kwoty 15.000 zł a powodce kwoty 6.000 zł, a zwiększone żądania w pozwach w stosunku do stanowisk powodów wyrażonych w postępowaniu likwidacyjnym skłaniają do uznania, że powodowie kierują się pobudkami materialnymi.

Zarzut pozwanego w zakresie wygórowania żądań powodów, Sąd uznał za częściowo bezpodstawny, gdyż w świetle ustalonych okoliczności sprawy z pewnością nie można uznać, że kwota wypłacona dotychczas poszkodowanym

przez pozwanego stanowi „odpowiednie” zadośćuczynienie w rozumieniu wyżej przytoczonego art. 445 § 1 k.c. W szczególności zwrócić należy uwagę na szczególne okoliczności wypadku, powodowie- młodzi ludzie byli tuż po ślubie, jechali na obiad do rodziców, snuli plany na bliższą i dalszą przyszłość, byli na początku wspólnej drogi życiowej fakt, że powódka będąca w młodym wieku, w wyniku wypadku doznała szpecącej jej blizny na przedramieniu , a powód na początku swej ścieżki zawodowej doświadczył ograniczeń bądź dyskomfortu w wykonywaniu pracy, że będąc osobami aktywnymi ruchowo, w pełni zdrowymi i samodzielnymi, zdani byli przez pewien czas na korzystanie z pomocy osób trzecich, nawet w sprawach fizjologicznych, co bardziej odczuł powód, bowiem to on doznał obrażeń ciała w większym zakresie . Powodowie przebywali w szpitalach, powód przez dłuższy czas nie mógł wykonywać pracy zawodowej , przeszli zabiegi medyczne.

Cierpienia fizyczne powódki związane z urazem i okresem rekonwalescencji były znacznie lżejsze, poza urazem w aspekcie psychologicznym , emocjonalnym , doznała m.in. złamania ręki, poczym pozostała duża, widoczna blizna. Uszczerbek na zdrowiu powódki biegły ustalili na 6 %, nie ma przeciwwskazań do podjęcia przez nią pracy zarobkowej. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym rodzaj i rozmiar doznanego obrażenia, wiek powódki w chwili wypadku, intensywność i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd na podstawie wyżej powołanych przepisów zasądził na rzecz jej od pozwanego kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oddalając dalej idące żądanie. W ocenie Sądu zdrowie jest dobrem na tyle cennym, że przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach uszkodzeń ciała, doznanego krzywdy prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra . Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 26.000 zł jest odpowiednie (6.000 zł powódka już otrzymała). Sąd oddalił dalej idące żądanie powódki dzieląc pogląd pozwanego, że kieruje się ona w niniejszym postępowaniu nie tylko przysługującym jej prawem oczekiwania adekwatnego zrekompensowania doznanego krzywdy, Ale też pobudkami materialnymi , nie znajdującą uzasadnienia w okolicznościach sprawy wysokością żądania.

Powód otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł, Sąd w oparciu o opinie biegłych ustalili, że wskutek wypadku odniósł on uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %, bezzasadnie przypisywał skutki wypadku swoim urologicznym dolegliwościom, a z urazem w psychice spowodowanym wypadkiem , poradził sobie sam, prowadzi samochód ,powrócił do normalnego funkcjonowania: jest obecnie aktywny ruchowo, powrócił do ciężkiej fizycznej pracy górnika, aczkolwiek Sąd dał wiarę jego zeznaniom, że wykonując tę pracę

Odczuwa ból i dyskomfort fizyczny. Wobec poczynionych ustaleń i rozważań Sąd uznał, że łączna wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi winnawynosić 75.000 zł , wobec kwoty już wypłaconej przez pozwanego, zasądził kwotę 60.000 zł. Oddalając dalej idące żądanie powoda Sąd uznał je w tej części za wygórowane, czemu wyraz dali również biegli w opiniach, których strony nie kwestionowały, a Sąd przyjął je jako podstawę swoich ustaleń z braku wiedzy i kompetencji w tym zakresie. Zgłaszając roszczenie powód miał na uwadze skutki wypadku w sferze następstw, czy zmian w psychice, zmian internistycznych, urologicznych. Mimo, że biegli sądowi nie przypisali znaczenia skutkom wypadku w tym zakresie (zwłaszcza biegły internista i urolog) , powód nie ograniczył żądania, a przecie upadła część jego argumentacji.

Poczucie krzywdy może być oceniane w oparciu o przesłanki subiektywne, a te dają pokrzywdzonemu prawo do wyolbrzymiania swoich odczuć, żalu, to w niniejszym postępowaniu z pewnością należy je zobiektywizować, co Sąd uczynił poprzez ustalenia poczynione w oparciu o opinie biegłych, dając wiarę zeznaniom powodów co do własnych odczuć jedynie w części. Całokształt zebranego w sprawie materiału, wysokość uszczerbku na zdrowiu stron zmiana wysokości żądań w stosunku do pierwotnie zgłoszonego pozwanemu, pozwalają przyznać rację pozwanemu, że żądanie powodów jest znacząco wygórowane. Dla porządku i przejrzystości swych ustaleń i argumentacji , Sąd stwierdza, że procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu stron miała drugorzędne znaczenie przy merytorycznym rozstrzygnięciu .

Podstawą prawną rozstrzygnięcia o odsetkach jest art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Utrwalonym

w orzecznictwie jest stanowisko, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, w związku z czym jako zobowiązanie bezterminowe przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. W konsekwencji tego, niespełnienie żądanego świadczenia w terminie może uzasadniać zasądzenie odsetek na podstawie wyżej powołanych przepisów za okres wcześniejszy niż dzień orzekania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika; zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do żądania odsetek za opóźnienie- art. 481 § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt I A Ca 706/14 LEX nr 1782059). Wobec powyższego, Sąd uznał za słuszne stanowisko powodów, którzy wnieśli o zasądzenie przyznanych im roszczeń z odsetkami od dnia następnego od wystosowania przez pozwanego pisma do pełnomocnika powodów przedmiocie wysokości przyznanego im zadośćuczynienia i odszkodowania i zasądził odsetki zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, tj. od dnia 19 marca 14.08.2013 r. jako dnia następnego od daty pisma pozwanego częściowo uznającego roszczenie powodów.

ta nie kwestionowała zasadności wypłaconej w tym zakresie kwoty. Nie wykazała też powódka, by stawka godzinowa za opiekę wynosiła 7 zł., a ilość godzin opieki wzięta została z opinii biegłych, którzy w tym zakresie wyszli poza ramy zlecenia opinii, okazując niewątpliwie swą życzliwość powódce, co należy jednak uznać za nieprofesjonalne zachowanie z ich strony.

Kosztami postępowania Sąd obciążył strony proporcjonalnie do wysokości uwzględnionych żądań powodów, z uwzględnieniem kosztów już poniesionych przez powoda.

Powód zażądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 160.000 zł. Sąd uwzględnił żądanie do kwoty 60.000 zł., zatem wygrał on sprawę w 34,38 5%.

Odpowiednio : powódka wygrała sprawę w 23,8 %.

Koszty opinii biegłych odnośnie powoda wyniosły 2.018,94 zł, w tym do kwoty 750 zł pokryte zostały z zaliczki przez niego uiszczonej. Uiszczył też opłatę od Koszty opinii pozwu w kwocie 4.000 zł.

Koszty opinii dotyczące powódki wyniosły 325,00 zł.

Koszy zastępstwa procesowego poniesionego przez powoda wyniosły 3.617 zł, a koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego wyniosły 3.617 zł. Analogicznie - koszty zastępstw procesowych w sprawie z powództwa powódki.

Sąd rozstrzygając o kosztach na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.